

UZASADNIENIE

Apelację prokuratora, podnoszącego, iż w kontekście dotąd przeprowadzonych oraz możliwych jeszcze do przeprowadzenia dowodów, wydanie orzeczenia uniewinniającego jawi się jako niesłuszne, uznać należało za skuteczną.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że dopóty nie można uniewinnić oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, dopóki nie ustali się, iż nie wychodząc poza granice oskarżenia, czyn ten można zakwalifikować z innego, niż to proponuje oskarżyciel, przepisu ustawy karnej (wyrok SN z dnia 8 stycznia 2003 r., IV KKN 562 / 00, LEX nr 75373). Zawsze przed wydaniem wyroku uniewinniającego sąd musi czynić rozważania, czy w ramach skargi oskarżyciela nie można dokonać innego opisu czynu lub innej jego subsumcji prawnej. Dopiero stwierdzenie, że jest to niemożliwe, uprawnia sąd do uniewinnienia (wyrok SN z 12 października 2006 r., IV KK 232 / 06, OSNwSK 2006/1/1957). Mając to na uwadze zgodzić się co prawda z sądem I instancji należało, że wskutek odmowy złożenia zeznań przez osoby, których relacje z etapu dochodzenia stanowiły podstawę do wniesienia aktu oskarżenia o czyn z art. 207 § 1 kk, możliwość czynienia takich ustaleń, które przyjmował prokurator składając ten akt do sądu, podczas wyrokowania było pozbawione dostatecznej podstawy dowodowej. Tym niemniej pamiętać należało, iż oskarżony, składając wyjaśnienia, jakkolwiek kwestionował, aby znęcał się nad rodzicami, to jednak przyznawał się, że wypowiadał pod ich adresem groźby podpalenia domu (co stanowi wszak występki typizowany w art. 190 § 1 kk), zaś artykułowanie groźb pod ich adresem, wedle założeń aktu oskarżenia, było min. jedną z form psychicznego znęcania się nad nimi. Wyjaśnienia oskarżonego częściowo przyznającego się do winy, jeśli przyznanie to nie budzi wątpliwości, nie może być dyskwalifikowane jako podstawa dowodowa do skazania w tym zakresie. Podkreślić też należy, iż jakkolwiek rodzice oskarżonego ostatecznie odmówili składania zeznań, to jednak podczas przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym w sposób niedwuznaczny domagali się ścigania i ukarania oskarżonego za znęcania się nad nimi, które miało być realizowane min. poprzez groźenie im. Pamiętać należy, iż kodeks postępowania karnego nie określa, w jakiej formie pokrzywdzony powinien wyrazić wolę ścigania (tj. złożyć wniosek). Wola ta może być wyrażona ustnie do protokołu zawiadomienia o przestępstwie czy do protokołu przesłuchania w charakterze świadka. Istotnym jest to, by wynikało z niego w sposób wyraźny żądanie pokrzywdzonego ścigania sprawcy (por. wyr. SN z 12.12.1985 r., II KR 372/85, wyr. SA w Krakowie z 14.7.2005 r., II AKa 140/055 opub. Legalis). W tej sytuacji, wobec zaistnienia podstaw uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, o jakich mowa w art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 454 § 1 kpk, orzeczono w taki właśnie sposób. Niezależnie więc już tylko od powyższego podnieść należy, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy nieodzownym jest przesłuchanie wskazywanych w apelacji osób, które w ramach czynności związanych z prowadzeniem tzw. niebieskiej karty miały do czynienia z oskarżonym oraz pokrzywdzonymi i wysłuchiwały ich bieżących relacji odnośnie wzajemnego zachowania w czasie objętym zarzutem.